

KONTROLA MAJĄTKU OBAJTKA. CBA SPRAWDZI ZARZUTY STAWIANE PREZESOWI PKN ORLEN

Wiceszef MSWiA Maciej Wąsik poinformował w środę w Sejmie, że CBA rozpoczęło już czynności mające na celu zbadanie zarzutów formułowanych pod adresem prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka. Zwracając się do polityków opozycji stwierdził, że nie ma złudzeń, iż będą oni te działania poważać.

W środę w Sejmie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik odpowiadał na pytania posłów KO w sprawie kontroli CBA dotyczących oświadczeń majątkowych prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka. Poseł Marek Sowa (KO) swoje pytania skierował jednak do wicepremiera, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. "Czy sprawdził już pan dlaczego CBA kontrolę rozpoczęło dopiero od oświadczeń z 2013 roku?" - pytał Sowa. Stwierdził też, że "z perspektywy czasu można powiedzieć, że CBA kryło Obajtka". "Dlaczego, panie Kaczyński, wyniósł pan Daniela Obajtka na najważniejsze gospodarcze funkcje w kraju?" - pytał poseł KO.

O sprawie poinformował również rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. "W związku ze skierowaniem do CBA pisma Pana Prezesa Daniela Obajtka wszczęto czynności analityczno-informacyjne mające na celu zbadanie formułowanych pod jego adresem zarzutów dot. stanu majątkowego" - podał w środę na Twitterze. We wtorek Biuro otrzymało wniosek pełnomocnika Obajtka o kontrolę majątku i oświadczeń majątkowych. "CBA podejmie czynności w tej sprawie" - poinformowało w oświadczeniu Biuro.

Pismem złożonym w CBA Obajtek wniósł o przeprowadzenie kompleksowej kontroli swojego majątku, w tym m.in. także ponownej kontroli złożonych w ubiegłych latach oświadczeń majątkowych. Zaborowski zapewnił, że to własna inicjatywa Daniela Obajtka, która ma na celu rozwianie wszelkich wątpliwości, co do jego osoby i jego majątku. Pełnomocnik podkreślił, że oświadczenia majątkowe były wielokrotnie badane przez różne służby, w tym m.in. przez CBA i prokuraturę za rządów poprzedniej koalicji.

Czytaj też: [CBA stawia na zdalne szkolenia](#)

W ostatnich tygodniach niektóre media donoszą o majątku prezesa PKN Orlen i wątpliwościach dotyczących pochodzenia m.in. licznych nieruchomości należących do Obajtka. W związku z tymi doniesieniami politycy opozycji informowali o złożeniu zawiadomień i wniosków do m.in. prokuratury, NIK-u i CBA ws. nieprawidłowości dotyczących działalności i majątku b. wójta Pcmia. Koalicja Obywatelska przekazała też, że powołuje w klubie zespół śledczy, który będzie zajmował się sprawą obecnego prezesa Orlenu. Obajtek konsekwentnie zaprzecza tym zarzutom. We wtorek rano w Polskim Radiu 24 mówił, że został sprawdzony z całego życia zawodowego przez CBA i prokuraturę, a jego dochody są udokumentowane. Zapewnił, że nie ukrywa majątku. Zapowiedział też wejście na drogę sądową w związku z ostatnimi publikacjami medialnymi na jego temat.

Skontrolowany

Wiceszef MSWiA zaznaczył w odpowiedzi, że oświadczenia majątkowe Obajtka były weryfikowane przez CBA dwukrotnie. Jak zaznaczył, w obydwu przypadkach CBA podjęło działania z własnej inicjatywy. "Pierwsze, to rok 2012, kiedy zakończyła się kontrola oświadczeń majątkowych składanych przez pana Obajtka w latach 2006-2010" - wskazał Wąsik. Jak zaznaczył, funkcjonariusze podlegli wówczas szefowi CBA Pawłowi Wojtunikowi. "Bazując na wynikach kontroli, Paweł Wojtunik zdecydował się skierować sprawę do prokuratury, aby to ona oceniła, czy mamy do czynienia z rozbieżnościami między majątkiem wykazywanym z oświadczenia, a stanem faktycznym" - dodał. Wąsik przekazał, że CBA zawarło wówczas w ustaleniach przekazanych prokuraturze, iż Obajtek m.in. nie wykazał kilkutyśięcnej kwoty, jaką miał na koncie bankowym, zaniżył szacunkową wartość domu szacując go na 400 tys. zł, natomiast biegły powołany przez CBA wycenił tę nieruchomości na 493 tys. zł oraz dopuścił się nieścisłości w deklaracjach dotyczących posiadanych nieruchomości z uwagi na błędne określenie, jaką część udziałów posiada osobiście. Wiceszef MSWiA zaznaczył też, że po przeprowadzeniu śledztwa prokuratura w maju 2013 r. zdecydowała o umorzeniu sprawy. "Śledczy uznali, że brak jest danych, które ostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa" - dodał. "Jest rok 2013. To CBA i prokuratura czasów PO-PSL uznały, że nie ma przesłanek do stawiania zarzutów dotyczących majątku Daniela Obajtka (...) Szef CBA Paweł Wojtunik, powołany przez byłego premiera Donalda Tuska nie złożył zażalenia na wynik tego postępowania" - zauważył Wąsik.

Wiceminister wskazał, że kolejną kontrolę oświadczeń majątkowych Obajtka CBA prowadziło w 2018 r. "Wtedy czynności CBA dotyczyły oświadczeń składanych w latach 2013-2018, czyli także za rok 2012" - zaznaczył. Jak dodał, analizowano wówczas oświadczenia z czasów, gdy Obajtek pełnił kolejno funkcje wójta, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz prezesa firmy Energa SA. Wąsik przekazał, że analiza oświadczeń nie wykazała różnic pomiędzy deklarowanym, a faktycznym stanem majątku Obajtka. Odnosząc się do szczegółowych zarzutów medialnych stawianych szefowi PKN Orlen, wiceszef MSWiA poinformował, że CBA badało m.in. kwestie dworku położonego w gminie Choczewo, nieruchomości w Łęczkowicach, kwestie wydatków, jakie Obajtek wykazał w 2012 r. oraz jego udziałów w spółkach, z którymi był związany. Wąsik zaznaczył, że badano wówczas także kwestie, które nie podlegają upublicznieniu. "Stąd też może brać się brak wiedzy, domniemania niektórych mediów i opozycji" - stwierdził.

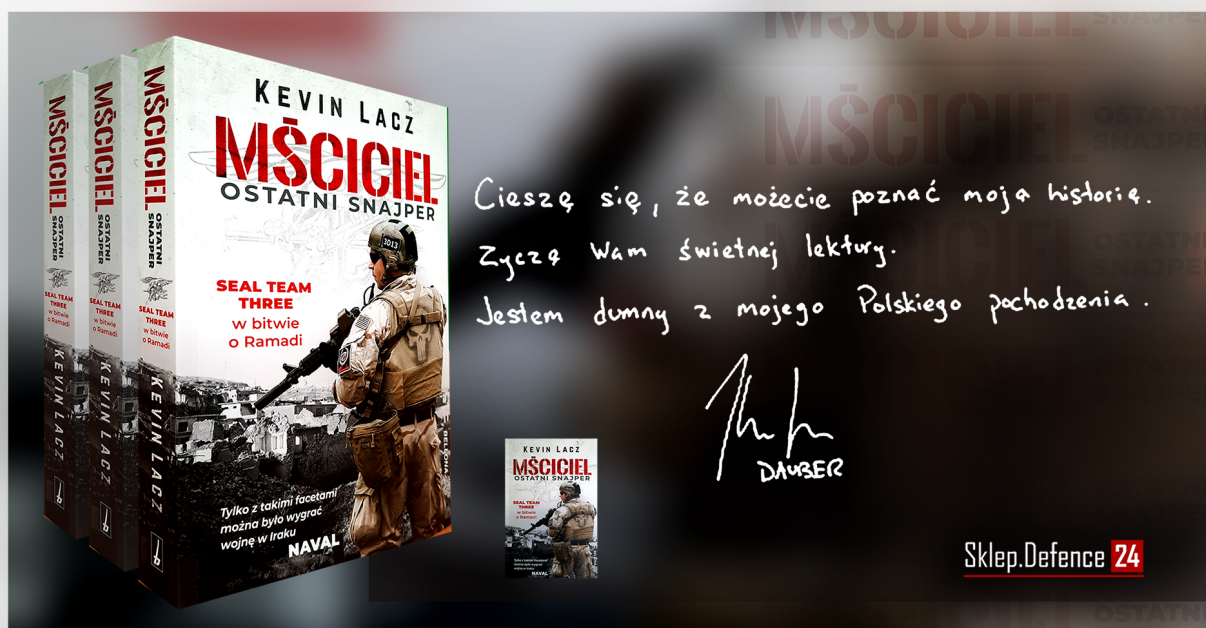
Czytaj też: [CBA będzie świętować](#)

Wiceszef MSWiA poinformował, że CBA rozpoczęło już czynności mające na celu kontrolę oświadczeń majątkowych Obajtka. Zwracając się do polityków opozycji stwierdził, że nie ma złudzeń, iż będą oni te działania poważali. "Chociażby, będziecie promowali takie absurdalne informacje, jakoby oświadczenia majątkowe Daniela Obajtka kontrolowali ludzie, którzy obecnie, jako byli funkcjonariusze pracują w spółkach kontrolowanych przez Obajtka. Wstyd tego słuchać. Chciałem zdementować te kłamstwa. Żaden z funkcjonariuszy biura, który prowadził czynności w sprawie oświadczeń majątkowych Daniela Obajtka nie pracował, ani nie pracuje ani w Orlenie, ani w żadnej ze spółek tej grupy" - zapewniał Wąsik.

Posel Adam Szłapka zarzucił Wąsikowi, że nie jest wiarygodny, ponieważ sam był skazany za przekroczenie uprawnień, gdy pracował w CBA. Natomiast kwestie nieścisłości dotyczących majątku szefa Orlenu, Szłapka nazwał "układem Jarosława Kaczyńskiego". Według posła, w Orlenie pracuje siedem osób, które są powiązane ze służbami. "Czy prawdą jest, że w latach 2016-2018 delegatura CBA w Rzeszowie występowała o kontrolę oświadczenia majątkowego Obajtka i centrala CBA nie zgodziła się na jej przeprowadzenie?" - pytał Szłapka. Wąsik odpowiadając powtórzył, że CBA działało zarówno w czasach, gdy premierem był Tusk, jak i Mateusz Morawiecki. "Podtrzymuję to, co

powiedziałem. Żaden z funkcjonariuszy CBA, którzy kontrolowali oświadczenia Daniela Obajtka nie pracował lub nie pracuje w Orlenie, ani w żadnej ze spółek córek" - zaznaczył. Wąsik stwierdził też, że opozycja stawiając Obajtkowi zarzuty posługuje się "bzdurami, plotkami i półprawdami". Dodał jednak, że nie chce niczego rozstrzygać. "CBA i teraz podejmie działania, będzie weryfikowała te wszystkie rzeczy. Mam nadzieję, że niebawem opinia publiczna będzie mogła usłyszeć prawdę na ten temat" - powiedział Wąsik.

PAP/IS24



KEVIN LACZ
MŚCICIEL
OSTATNI SNAJPER

SEAL TEAM
THREE
w bitwie
o Ramadi

Tylko z takimi facetami
można było wygrać
wojnę w Iraku
NAVAL

KEVIN LACZ
MŚCICIEL
OSTATNI SNAJPER

KEVIN LACZ
MŚCICIEL
OSTATNI SNAJPER

KEVIN LACZ
MŚCICIEL
OSTATNI SNAJPER

Cieszę się, że możecie poznać moją historię.
Życzę Wam świetnej lektury.
Jestem dumny z mojego Polskiego pochodzenia.

Kevin
LACZ

Sklep.Defence 24

Reklama